

## CZESŁAW SŁANIA I JEGO STALOWE MINIATURY (część I-sza)

Jeden z najbardziej znanych zagranicą współczesnych nam Polaków, Czesław Słania, urodził się 22 października 1921 roku w rodzinie górnika Ignacego i jego żony, Józefy, w Czeladzi koło Będzina. Od małego zdradzał nieprzeciętne zdolności do rysowania, a na dodatek bardzo lubił to zajęcie. Potrafił w swych rysunkach oddawać rzeczywistość z dokładnością fotografii. Miał specjalny zeszyt, w którym przy pomocy rysunków rejestrował zdarzenia i ludzi w swojej miejscowości - niestety ten zeszyt nie zachował się, czego artysta zawsze żałował. Kilkanaście lat później, cała rodzina przyszłego mistrza rytu przeniosła się do rodzinnej wsi matki - Osmolice w Lubelskiem. Innym ulubionym środowiskiem Czesława Słania była przyroda, las, co w przyszłości znajdzie odzwierciedlenie w jego sztuce. Edukację młodego Słania przerwała II wojna światowa. Wówczas to m.in. „odkryła” jego nieprzeciętne zdolności plastyczne partyzantka Armii Ludowej, dla której m.in. dostarczała niemieckie dokumenty potrzebne w podziemnej działalności: ausweisy, kennkarty, bony aprowizacyjne i inne. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny trafił do II Armii Wojska Polskiego, z której został zdemobilizowany w stopniu porucznika. Jako oficer-osadnik wojskowy otrzymał przydział na ośmiohektarowe gospodarstwo rolne z młynem we wsi Pisarzowice koło Lubania na Dolnym Śląsku. Nie chciał jednak zostać rolnikiem i przeniósł się do Krakowa, gdzie kontynuował naukę w gimnazjum. Tutaj też rozpoczął studia plastyczne na Akademii Sztuk Pięknych. Początkowo nie poznało się na jego talencie i dopiero wsparcie m.in. prof. Witolda Chomicza pozwoliło mu studiować. Jednocześnie podejmował różne prace plastyczne; to on wykonał większość plansz i tablic z natury (czego nie lubił) do 5-tomowej *Anatomii człowieka* Tadeusza Rogalskiego. W trakcie studiów pracował także w ówczesnej Drukarni Narodowej w Krakowie. Tutaj szeroko zapoznał się z technikami rytowania w płytach z różnych materiałów. Kontynuował później pracę w filii Państwowej (obecnie: Polskiej) Wytwórni Papierów Wartościowych w Krakowie, a następnie w Łodzi i w Warszawie, jako rytownik. Nadal realizował swoje zamierzenia artystyczne, jako sztycharz przekonując się i odkrywając rytownictwo w metalu jako swoje powołanie.

W Krakowie Czesław Słania został zafascynowany twórczością Jana Matejki. Wielkie obrazy historyczne tego malarza, stały się artystycznym wyzwaniem dla sztycharza. I właśnie ogromna *Bitwa pod Grunwaldem* Jana Matejki stała się tematem pracy dyplomowej Czesława Słania, w której przyszedł geniusz miniatur stalorytnicznych przejawił swój talent (II. 1). Studia artystyczne ukończył 25 marca 1953 roku, uzyskując dyplom wraz z najwyższą nagrodą *Summa cum laude*. To wówczas postanowił wykonać miniatury wielkich obrazów Matejki. Przez dwa lata (1954-1956), pracował przez wszystkie wolne chwile nad tzw. „dużą” *Bitwą pod Grunwaldem* i wykonał ją w formacie 202x115 mm. Siedział nad nią wieczorami, a ponieważ był twórcą sumiennym, rzetelnym i dokładnym, to do dzisiaj zachowała się dokumentacja tej pracy w postaci szczegółowych zapisków. Można z nich dowiedzieć się, którego dnia i ile godzin

poświęcił artysta na pracę nad poszczególnymi postaciami, sytuacjami czy fragmentami krajobrazu. Zachowały się również m.in. wstępne projekty i rysunki różnych detali, które każdorazowo wykonywał sztycharz przed przystąpieniem do rytowania. Przy ich pomocy planował rozmieszczenie i zapelnienie powierzchni „lagami” o różnych grubościach, kropkami i kreskami. Przy ich pomocy oddawał grę światła, klimat lub barwę detalu. Pokazywał szczegóły strojów i uzbrojenia, grymasy twarzy i uzewnętrznione emocje. Oglądając tę miniaturę możemy w pełni zrozumieć słowa sztycharza, że „ja to widzę od razu w kropkach i kreskach. Matejko nadaje się świetnie do przetworzenia na mój sposób. Każda kreska jest przecież jednakowa, ale poprzez pogubienie oddaje się cały obraz”. Widząc sztych *Bitwy pod Grunwaldem*, dostrzec wówczas można ogrom wykonanej pracy i ukazanego talentu rytownika, jego zacięcie, poświęcenie, cierpliwość i dokładność, serce i uczucie, które kierowało nim podczas tej jubilerskiej pracy.



II. 1



II. 2

Pierwszy oficjalny znaczek artysty (na którym znalazło się nazwisko Czesława Ślania), został wydany przez Poczta Polską 24 marca 1951 (II. 2) z okazji 80. rocznicy powstania *Komuny Paryskiej*, na którym wykonał on ryt portretu gen. Jarosława Dąbrowskiego (choć faktycznie został przedstawiony portret kompozytora i pianisty Henryka Dąbrowskiego). Wówczas Ślania był uczniem Mariana Romaulda Polaka (1887-1966), rytownika PWPW, pod okiem którego poznawał tajniki stalorytniczego rzemiosła. W ten sposób Czesław Ślania stał się kontynuatorem nurtu sztuki rytowniczej, stworzonej przez austriackiego sztycharza prof. Ferdynanda Schirnböcka, który na początku XX wieku zrewolucjonizował swoimi stalorytniczymi miniaturami filatelistykę światową. W 1954 roku artysta ponownie „zminiaturyzował” centralną część kolejnego obrazu J. Matejki *Kościuszkę pod Raclawicami*, w postaci znaczka upamiętniającego 140. rocznicę *Insurekcji Kościuszkowskiej*. Panująca wówczas w Polsce „atmosfera” społeczno-polityczna, a także choroba płuc nie sprzyjały rozwojowi twórczości sztycharza, który wykorzystując wycieczkę morską po Bałtyku zszedł z wycieczkowca *Mazowsze* w Sztokholm, na długo opuszczając Polskę. Ten polski okres swej twórczości zamknął liczbą 23 sztychowanych znaczków.

Na obcej ziemi rozpoczynał swoje życie od nowa, jak zwykły emigrant. Pracę którą wówczas wykonywał była praca pomywacza w restauracji, nomen omen, pocztowej. Ale nie chciał zapomnieć o rytowaniu i już dla siebie tylko ćwiczył swoje umiejętności, wykonując m.in. wspaniałą serię 23 stalorytniczych winietek przedstawiających

bokserkich mistrzów świata wagi ciężkiej - mistrzów ulubionego przez siebie sportu (II. 3). Te wizerunki robią duże wrażenie na oglądającym, pokazują bowiem bokserów w szczytowych momentach ich kariery, przemawiają ludzkim językiem namietności i emocji wyrażonych gestem, skrętem ciała czy wyrazem oczu. Ciekawostką tych winietek jest fakt wykonania ich przez sztycharza z zastosowaniem różnych technik rytowniczych. Wówczas też zaczęły powstawać winiетки słynnych filmowych gwiazd: Sophi Loren (2), Brigitte Bardot (1), Doris Day (1) i Marilyn Monroe (II. 4). Wszystkie one zachwycają kobiecą urodą mistrzowsko uchwyconą i uwiecznioną przez Słanię. Dowodzą, że artysta również był wyczulony na ich urodę. Podczas tego trudnego okresu, artyście udawało się zdobywać zamówienia na wykonanie rytów znaczków opłat do książeczek oszczędnościowych, opłat skarbowych, telekomunikacyjnych, radiowych. Retuszował zdjęcia w atelier fotograficznym, wykonywał ilustracje książkowe. W wyniku przypadkowego zbiegu okoliczności z powodu zachorowania głównego sztycharza Poczty Szwedzkiej - Svena Everta (z którym znał się M.R.Polak) Słania otrzymał zamówienie na dokończenie rozpoczętego przez niego znaczka (portretu Gustafa Frödinga). Pracę tę wykonał doskonale i z dniem 1 kwietnia 1960 roku został zatrudniony na stałe przez Poczcie Szwedzką. Pierwszy znaczek szwedzki Czesława Słani ukazał się w obiegu 18 lutego 1960 roku (portret Andersa Zorna - szwedzkiego malarza i rytownika). Od tej chwili rozpoczął się okres wyjątkowej pracy sztycharzkiego wielkiego rytownika, który miał go zaprowadzić do zdobycia absolutnego rekordu świata pod względem liczby wykonanych znaczków stalorytnicznych - 1075 sztuk; nikt jeszcze przed nim tego nie dokonał. Jego talent rozkwitał, a za tym szły zamówienia z różnych zarządów pocztowych z całego świata.



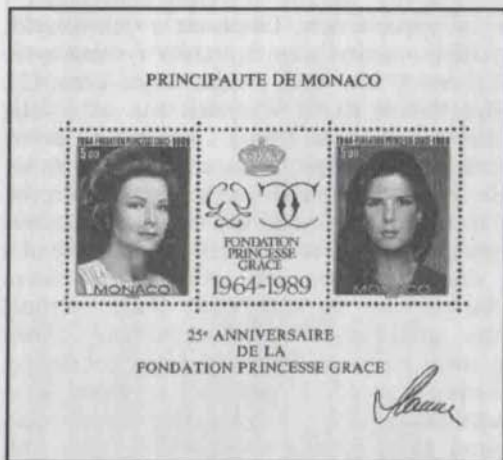
II. 3



II. 4

Znaczki pocztowe Czesława Słani zostały wydane przez poczty Polski (pierwszy znaczek w 1951 roku), Szwecji (1960), Danii (1962), Grenlandii (1963), Islandii (1969), Monako (1972), San Marino (1974), Irlandii (1974), Wysp Owczych (1975), Francji (1982), Wielkiej Brytanii (1982), Stanów Zjednoczonych (1983), Organizacji Narodów Zjednoczonych (1986), Jamajki (1987), Litwy (1992), Łotwy (1992), Estonii (1992), Nowej Zelandii (1994), Wysp Alandzkich (1994), Australii (1994), Republiki Federalnej Niemiec (1995), Tunezji (1995), Chin (1997), Singapuru (1997), Szwajcarii (1997),

Belgii (1999), Gibraltaru (2000), Watykanu (2000), Wysp Marshalla (2001), Tajlandii (2002), Hiszpanii (2003) i Hong Kongu (2003).



II. 5

II. 6

Wszechstronny rozwój mistrzostwa sztacharskiego artysty został szybko dostrzeżony i równie szybko nagrodzony. Król szwedzki Gustaw VI Adolf, zobaczył w pracach Czesława Ślania jego wielkie umiejętności, talent i wkładane serce w ich wykonanie i nadał rytownikowi tytuł „Nadwornego Grawera” dworu królewskiego w 1972 roku, a jego następcą Król Karol XVI Gustaw przyznał artyście medal „Ósmej wielkości z niebieską wstęgą” (1984). Królowa Danii Małgorzata II nadała mu *Order Kapituły Rycerskiej* (1973), a Książę Monako Rainier III - *Kawalerski Order Świętego Karola* (1984) - (II. 5). Natomiast Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa nadał artyście *Srebrny Krzyż Zasługi* (1991), a następny Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył Czesława Ślanię *Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej* (1998), natomiast Papież Jan Paweł II nadał mu *Order Świętego Grzegorza* (2000). W 2002 artysta został dwukrotnie wyróżniony przez Poczcie Brytyjską nadaniem *Złotego Medalu Rowlanda Hilla* oraz *Złotym Medalem Philips Gold Award*. W 1986 roku otrzymał dyplom Księgi Guinnessa, jako najbardziej wyprofilowany sztacharz znaczków pocztowych na świecie. Do tej pory jest wpisany w Księdze Guinnessa w trzech kategoriach: największy stalorytniczy znaczek świata, największa liczba wykonanych znaczków stalorytniczych i największa liczba zarządów pocztowych, dla których sztachował znaczki. Do jego sukcesów należy również otrzymanie szwedzkiej „Nagrody Kulturalnej” w 1991 roku, zdobycie tytułu „Polaka Stulecia w Szwecji” (1999) oraz nominowanie do Nagrody im. Andrzeja Drawicza (2001).

Ale do najniezwykłych nagród, jakie zdobył Czesław Ślania należy zaliczyć ... znaczki stalorytnicze. Otóż w 1991 roku mistrz stalorytu obchodził 70. rocznicę urodzin. I Poczta Szwedzka uczciła to wyjątkowe wydarzenie emisją wspaniałego bloku pocztowego składającego się z trzech znaczków i przywieszki upamiętniającej okrągłą

rocznicę Czesława Słania - pracownika Poczty Szwedzkiej ! I ten blok w mistrzowski sposób rytował... Czesław Słania, który znów znalazł się w swoim żywiole, ponieważ tematem bloku był obraz pędzla Carla Gustawa Pilo z 1772 *Koronacja króla Gustawa III*. Zachwyca w nim trzykrotnie powtórzony w trzech różnych wielkościach portret młodego króla, pokazujący w obrazowy sposób niezwykły talent rytownika (II. 6). I jeszcze raz Poczta Szwedzka wyróżniła Czesława Słanię emitując w 2001 roku z okazji 80 rocznicy urodzin artysty, okolicznościowy sztych przedstawiający centralną część obrazu Carla Wahlbloma *Śmierć Gustawa II Adolfa pod Lützen*. Znów rytował go oczywiście sam



II. 7



II. 8



II. 9

II. 10



solenizant, a tym chętniej, że obraz pokazywał także konie - ulubione zwierzęta artysty (II. 7). Do wielkich sukcesów artysty należą również wyróżnienia, otrzymane za zaprojektowane i wykonane znaczki pocztowe. Aż sześć znaczków wielkiego sztycharza zdobyło tytuły najpiękniejszych znaczków świata. We Włoszech w 1954 roku polska

emisja Święto lotnictwa (data emisji - 1952) otrzymała złoty medal za najpiękniejszą emisję sportową roku (Czesław Słania zaprojektował jeden ze znaczków przedstawiający samolot „Zuch”). I znów we Włoszech w 1978 roku najładniejszym znaczkiem świata, został uznany znaczek z Wysp Owczych przedstawiający budynek wiejskiej biblioteki (1978) - (II. 8). Natomiast w Indiach w 1979 roku, najpiękniejszym znaczkiem świata został uznany szwedzki znaczek przedstawiający parę tancerzy w balecie *Jeziro łabędzie* S. Prokofiewa (1975) - (II. 9). W 1983 roku tytuł najpiękniejszego znaczka świata otrzymał znaczek Monako, przedstawiający budynek Cafe de Paris (1982) - (II. 10). Natomiast w 1984 tytuł ten otrzymał znaczek Szwecji przedstawiający tzw. *List piórowy* (1984). Kolejnym sukcesem Cz. Słani było przyznanie w 1983 roku tytułu

najpiękniejszego znaczka świata o tematyce muzycznej (Nagroda Roberta Stolza), znaczкови szwedzkiemu jego autorstwa, przedstawiającego skrzypka w stroju ludowym z emisji *Muzyka* w Szwecji (1983). W samej Szwecji znaczki rytowane przez Czesława Słanię aż 13 razy zdobywały 1 miejsce w 20 zorganizowanych plebiscytach. Natomiast w Polsce po 1993 roku znaczki sztychowane przez artystę dwukrotnie zdobyły tytuł najpiękniejszych znaczków: w 1999 blok emitowany z okazji *XVII Zjazdu PZF* z panoramą Szczecina (1998) i w 2000 roku - blok upamiętniający *XVIII Ogólnopolską Wystawę Filatelistyczną Wałbrzych Książ '99* przedstawiający panoramę Zamku w Książu emitowany w 1999 roku (był to 1001 szytch w karierze rytowniczej Czesława Słani) - (II. 11).



II. 11

(dokończenie w następnym numerze WBF)